

# /RAPORT PORAŻKI

TEKST I ZDJĘCIA: MARCIN PINIAK



## LUDZIE

Do 22 września br. poniosło śmierć od 12 800 do 14 800 Irakijczyków, natomiast rannych zostało ok. 40 tysięcy. Liczba zabitych żołnierzy i bojowników irackich sięga od 4895 do 6370. Do tego czasu zginęło w Iraku 1175 żołnierzy koalicji, samych Amerykanów poległo 1040, jednak większa część tych ludzi zginęła już po obaleniu dyktatury Husajna, czyli po pierwszym maja 2003 roku.

Rannych po maju 2003 było 6953 z ogólnej liczby 7413. Każdego miesiąca ginie w Iraku 747 żołnierzy koalicji. Od maja 2003 do września 2004 zabito 154 pracowników cywilnych i misjonarzy, którzy nie byli z Iraku. W tym samym czasie śmierć poniosło 44 dziennikarzy i pracowników mediów z całego świata, 33 z nich po obaleniu reżimu. W zamachach terrorystycznych zginęło w 2003 roku 625 ludzi, natomiast rannych zostało 3646. Około 64 procent z siedmiu tysięcy amerykańskich żołnierzy rannych w Iraku nie powraca już do służby, co szósty żołnierz ma poważne zaburzenia psychiczne. Ponad to zginęło 135 żołnierzy wojsk koalicyjnych. 20 osób miesięcznie umiera z powodu pozostałej po wojnie amunicji i min.

## PIENIĄDZE

Wojna w Iraku kosztuje już USA 151, 1 mld dol. (taką sumę zatwierdził Kongres), dodatkowo przewiduje się sumę 60 miliardów dol po listopadowych wyborach. Taka suma mogłaby zaspokoić potrzeby połowy głodujących na świecie i zaspokoić zapotrzebowanie na szczepionki, leki przeciwko AIDS i czystą wodę przez dwa lata w

krajach Trzeciego Świata.

Wzrost ceny ropy naftowej jest ogromnym zagrożeniem dla światowej gospodarki a w szczególności dla Stanów Zjednoczonych. Największe amerykańskie linie lotnicze przewidują wzrost kosztów o miliard dolarów miesięcznie. Jeżeli cena ropy przez rok utrzyma się na poziomie 40 dol za baryłkę, PKB Stanów Zjednoczonych spadnie o ponad 50 mld dol. Przeciętna amerykańska rodzina zapłaci 3415 dol za wojnę w Iraku. Przewiduje się wzrost inflacji i deficyt w handlu zagranicznym.

## **SPOŁECZEŃSTWO**

### **IRAK**

Obecnie 60 procent Irakijczyków nie ma pracy, przed wojną było to 30 procent. Amerykanie zatrudniają tylko 120 tyś Irakijczyków, z czego zdolnych do pracy w całym kraju jest siedem milionów. Wiele irackich dzieci przestało chodzić do szkoły, UNICEF ocenia, że podczas wojny zniszczeniu uległo ponad 200 irackich szkół, a tysiące zostało splądrowanych w wyniku chaosu, jaki panował tuż po obaleniu dyktatury.

Irackie szpitale są w opłakanym stanie, brakuje w nich dosłownie wszystkiego, są notorycznie przetłoczone, po części jest to wynikiem 10 lat stosowania sankcji na Irak. Wzrosła liczba gwałtów i porwań, w roku 2003 w wyniku przestępstw ginęło 357 osób miesięcznie. Irakijczycy tracą cierpliwość, 80 procent opowiada się za natychmiastowym opuszczeniem Iraku przez wojska koalicji. Liczba walczących z wojskami koalicji wzrosła czterokrotnie. Frustrację dopełnia fakt, że kontrakty na odbudowę Iraku w większości zlecono amerykańskim przedsiębiorcom, nie zaś rodzimym firmom. Amerykańska korporacja Haliburton prawdopodobnie zdefraudowała 160 mln dolarów za posiłki, których żołnierze nigdy nie zjedli i przekroczyła koszty paliwa na sumę 61 mln dol. Ta sama firma wzięła sześć milionów łapówki od amerykańskich podwykonawców.

W wyniku zniszczeń i walk Irak nie może eksportować swego głównego surowca, jakim jest ropa naftowa, od czerwca 2003 roku przeprowadzono 118 ataków na instalacje wydobywające ten surowiec. Płoną szyby naftowe i uszkodzone są systemy wodociągów i kanalizacji, co ma negatywny wpływ na zdrowie Irakijczyków i środowisko naturalne. Pomimo przekazania władzy i suwerenności Irackiemu rządowi tymczasowemu, jego niezależność jest bardzo ograniczona, nie ma on prawa anulować dekretów, byłego amerykańskiego administratora, które pozwalają na prywatyzację irackich przedsiębiorstw państwowych i zakazują preferencyjnego traktowania irackich firm przy odbudowie zniszczonego kraju.

### **USA**

Jedna trzecia amerykańskich sił w Iraku, to żołnierze Gwardii Narodowej, jest to ogromne obciążenie dla społeczności lokalnych w USA, ponieważ żołnierze ci pracują w jednostkach szybkiego reagowania (policja, pogotowie, straż pożarna). W wyniku na przykład klęsk żywiołowych ich brak może być boleśnie odczuwalny.

Amerykańscy wojskowi w stanie spoczynku coraz częściej krytykują tę wojnę, amerykańskie społeczeństwo w 52 procentach jest jej zdecydowanie przeciwna. Połowa amerykańskich żołnierzy w Iraku otwarcie przyznaje się do braku wiary w sens toczonej wojny. Aż 20 tyś pracowników wykonuje w Iraku prace, które są w kompetencji wojska, co może mieć opłakane skutki z powodu braku odpowiedniego przygotowania.

To, co amerykańska administracja wydaje w Iraku można byłoby zainwestować w bony mieszkaniowe czy opiekę zdrowotną. W wyniku wojny Biały Dom chce obciąć wydatki na edukację, program wyrównywania szans dla 20 mln dzieci pod nazwą „Lepszy Start”, rozwój mieszkalnictwa, szkolenia zawodowe, medycynę i bezpieczeństwo wewnętrzne.

## **POLITYKA**

Wojna zdecydowanie zaszkodziła reputacji USA na arenie międzynarodowej, ponadto wielu obserwatorów uważa, że nie pomogła ona wcale w zwalczaniu terroryzmu a wręcz go nasiliła. Wojna spowodowała mniejsze zainteresowanie innymi konfliktami na świecie pozabawiając te rejony pomocy międzynarodowej.

USA pogwałciło Kartę Narodów Zjednoczonych, wszczynając wojnę prewencyjną a tym samym dając sygnał o rozpadzie respektowania prawa, co może stworzyć podobne przypadki. Dodatkowo sposób administrowania Irakiem podważa koncepcję suwerenności zawartej w tejże karcie. Została też przez wojska amerykańskie pogwałcona konwencja genewska w kwestii traktowania ludności cywilnej i jeńców. USA zminimalizowało znaczenie ONZ, kompromitując tą organizację na arenie politycznej i lekceważąc jej postanowienia.

Wobec prawa międzynarodowego, wojna w Iraku jest bezprawna. USA w celu zwiększenia wojsk koalicji wywierało wpływ na rządy innych państw, czy to polityczny czy gospodarczy, wiele z tych państw wzięło udział w tej wojnie pomimo tego, że 90 procent ich społeczeństwa była temu przeciwna. Krajów koalicyjnych jest coraz mniej. Ta wojna wręcz nasiliła działalność międzynarodowych organizacji terrorystycznych, obecnie statystyka incydentów mających podłoże terrorystyczne osiągnęła poziom jakiego jeszcze nie zanotowano. Tortury, jakich dopuszcza się wojsko amerykańskie są pogwałceniem konwencji do spraw zakazu tortur, której Ameryka jest sygnatariuszem.